

ZAKONNICY KRÓLESTWA POLSKIEGO PO KASACIE 1864 R. ZAGADNIENIA WYBRANE

Kasata klasztorów w Królestwie Polskim zarządzona ukazem cara Aleksandra II z 8 listopada (27 października starego stylu) 1864 r., a wykonana nocą z 27 na 28 listopada (z 15 na 16 listopada starego stylu) 1864 r., spowodowała daleko idące skutki w życiu zakonników, z których część znalazła się w kilkunastu zachowanych od kasaty klasztorach, tzw. etatowych; część zaś w klasztorach nieetatowych, z góry przeznaczonych do likwidacji, jedynie odsuniętej w czasie; część wybrała emigrację, do której zresztą władze państwowe zachęcały, obiecując wypłatę dożywotniej pensji; część wreszcie wybrała zaangażowanie w duszpasterstwie parafialnym, a w dalszej perspektywie sekularyzację¹.

O ile sama kasata została już gruntownie opracowana, o tyle w badaniach nie zajmowano się dziejami zakonników po 1864 r., milcząco zakładając, a niekiedy wprost formułując sąd, że po kasacie życie zakonne w Królestwie Polskim przestało istnieć². Sądu takiego nie da się jednak utrzymać, gdyż życie zakonne stanowią ludzie — zakonnicy, a nie tylko struktury organizacyjne — prowincje i kla-

¹ P. G a c h, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*, Lublin 1984 s. 175–192.

² Stwierdzenia takie pojawiają się m. in. w dwóch, skądinąd cennych opracowaniach: P. K u b i c k i, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861–1915. Materiały z urzędowych świadectw rosyjskich, archiwów konsystorskich, zakonnych i prywatnych*, cz. 1–3, Sandomierz 1933–1940. Zakonników represjonowanych po 1864 r. autor z reguły określa „były bernardyn”, „były franciszkanin”, itd.; E. J a b ł o Ń s k a - D e p t u ł a, J. G a w r y s i a k o w a, *Materiały do zaangażowania patriotycznego zakonów męskich w Królestwie Polskim w latach 1861–1864*, w: *Materiały do historii zgromadzeń zakonnych na ziemiach polskich w XIX i początku XX wieku*, Lublin 1976 s. 51–200. Stwierdzenia, np. s. 96: *Po kasacie benedyktyni przestali istnieć*, s. 114: *Po kasacie 1864 r. bonifratrzy przestali istnieć*, s. 150: *Po kasacie 1864 r. karmelici bosi przestali istnieć*.

sztory. Zakonnicy, którzy do dnia kasaty zamieszkiwali klasztory, z chwilą jej ogłoszenia nie przestali istnieć. Próbę zbadania ich postaw znajdujemy w artykułach S. Gajewskiego³, ks. J. Kałowskiego⁴ i ks. M. Grzybowskiego⁵. Ostatnio zaś zagadnieniem tym, choć na marginesie innych spraw, zajmowali się o. H. E. Wyczawski⁶ i o. A. J. Szteinke⁷.

W tym artykule, opartym głównie na archiwaliach i prasie⁸, chcemy się zająć wybranymi zagadnieniami związanymi z sytuacją zakonników w Królestwie Polskim po 1864 r., tych zwłaszcza, którzy w wyniku kasaty lub jej następstw znaleźli się poza klasztorami. Omówienie wszystkich zagadnień nasuwających się przy okazji badania postaw zakonników po 1864 r., aczkolwiek możliwe w oparciu o zachowane źródła, przekracza jednak ramy artykułu.

1 Habit czy sutanna?

W literaturze dotyczącej restrykcji względem zakonów w Królestwie Polskim po kasacie 1864 r. możemy spotkać twierdzenie, że zakonnikom przebywającym poza klasztorami, nawet tym, których przy kasacie władze carskie pozostawiły jako rektorów kościołów poklasztornych, nie wolno było nosić habitu, musieli go zamienić na sutannę⁹. Ukaz kasacyjny nie stawiał takiego wymogu¹⁰. O wielu zakonnikach pozostawionych w charakterze rektorów kościołów poklasztornych mamy natomiast informacje, że nadal używali habitu

³ S. Gajewski, *Kasata klasztorów diecezji lubelskiej w 1864 r.*, „Roczniki Humanistyczne” t. 21:1973 z. 2 s. 351–390; Tenże, *Ostatnie klasztory diecezji lubelskiej w XIX wieku*, „Roczniki Humanistyczne” t. 22:1974 z. 2 s. 185–214.

⁴ J. Kałowski, *Skutki kasaty z 1864 r. dla zakonu marianów*, „Prawo Kanoniczne” R. 20:1977 nr 3–4 s. 131–140; Tenże, *Uprawnienia nad zakonami udzielone biskupom przez Stolicę Apostolską po 1864 r.*, „Prawo Kanoniczne” R. 20:1977 nr 1–2 s. 137–149.

⁵ M. Grzybowski, *Postawa Wincentego Chościak-Popiela, biskupa płockiego, wobec kasaty klasztorów z 1864 r. w jego diecezji*, „Studia Płockie” t. 11:1983 s. 257–272.

⁶ H. E. Wyczawski, *Bernardyni polscy*, t. 3, Kalwaria Zebrzydowska 1992.

⁷ A. J. Szteinke, *Kościół świętego Antoniego i klasztor Franciszkanów-Reformatów w Warszawie 1623–1987*, Kraków 1990.

⁸ O podstawie źródłowej do badania tego zagadnienia zob. R. Prejs, *Źródła do dziejów zakonników Królestwa Polskiego po kasacie klasztorów w 1864 r. Szkic zagadnienia*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” t. 67:1997 s. 333–347.

⁹ P. Gach, *dz. cyt.*, s. 186–187.

¹⁰ Tekst ukazu: „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” t. 63:1864 s. 407–417.

i nie spotykały ich z tego powodu żadne represje. Habitu używali również zakonnicy, którzy po 1864 r. przeszli do duszpasterstwa parafialnego: zrazu zapewne wszyscy lub zdecydowana większość, ale i później też wielu spośród nich¹¹.

Niektórzy jednak zakonnicy, którzy po 1864 r. przebywali poza klasztorami, sami zabiegali o zamianę habitu na sutannę. O zakresie tego zjawiska trudno przesądzić, bo zachowana dokumentacja dotyczy tylko diecezji płockiej, ale w diecezji tej było to zjawisko dość powszechne¹². Zastąpienie habitu sutanną mogło być jednym z symptomów rychłej sekularyzacji¹³, i wówczas o taką zamianę występował zainteresowany zakonnik, ale bywało, że władza diecezjalna przyjmując wniosek zakonnika o wyjednanie sekularyzacji u Stolicy Apostolskiej, do czasu nadejścia indultu udzielała zainteresowanemu z własnej inicjatywy prawa noszenia sutanny¹⁴.

W innych przypadkach najczęstszym powodem prośby zakonnika o zamianę habitu na sutannę było zniszczenie habitu i niemożność sprawienia sobie nowego. Wprawdzie niewiarygodnie brzmią w podaniach zakonników stwierdzenia, że nie ma krawca, który mógłby uszyć nowy habit, bo przecież sutannę też musiał uszyć krawiec¹⁵. Wydaje się raczej, że stwierdzenia takie należy rozumieć w ten sposób, iż ustawy zakonne, względnie zwyczaj, wymagały, aby habit był

¹¹ Kapucyn Alfons Kulesza, rektor kościoła pokapucyńskiego w Lublinie do śmierci używał habitu i występował w nim publicznie („Przegląd Katolicki” R. 23:1885 s. 300); podobnie inny kapucyn, Faustyn Jarzębiński, rektor kościoła pokapucyńskiego w Lubartowie, Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie (dalej cyt. ArLb) sygn. 60 II b,teczka: Jarzębiński Faustyn. Habitu używał rektor kościoła pobernardyńskiego św. Anny w Warszawie, bernardyn Dionizy Czackowski, W. Murawiec, *Bernardyni warszawscy. Dzieje klasztoru św. Anny w Warszawie 1454–1864*, Kraków 1973 s. 190, fot. 29; oraz franciszkanin Apolinary Kędziński, pracujący w duszpasterstwie parafialnym diec. kujawsko-kaliskiej, P. Mielczarek, *Sanktuarium świętego Antoniego w Łagiewnikach*, Niepokalanów 1996 s. 120. Reformator Antoni Dejneerowicz, prob. w Oleksinie, archidiec. warszawska, na jubileusz pięćdziesięciolecia kapłaństwa w 1898 r. otrzymał od parafian nowy habit. „Przegląd Katolicki” R. 36:1898 s. 42.

¹² Archiwum Diecezjalne w Płocku (dalej cyt. ArPł), sygn. Zak 12–13, passim.

¹³ ArPł sygn. Zak 12, bernardyn Piotr Kowalski 31 VIII 1867 r. do biskupa płockiego; bernardyn Wiktoryn Bogacki 9 VII 1867 r. do biskupa płockiego.

¹⁴ ArPł sygn. Zak 12, Biskup płocki 26 IX 1866 r. do reformatora Łukasza Grabowskiego; reformator Florian Środa 2 XII 1866 r. do biskupa płockiego; biskup płocki 15 IX 1866 r. do bernardyna Franciszka Sobalskiego.

¹⁵ ArPł sygn. Zak 12, bernardyn Czesław Żochowski 22 VI 1868 r. do biskupa płockiego; bernardyn Witalis Dobski 29 VII/10 VIII 1869 r. do administratora diecezji płockiej; bernardyn Henryk Bętlejewski 3/15 X 1869 r. do konsystorza diecezji płockiej.

użyty przez krawca zakonnika, z materiału wykonanego w zakonnej sukienicy i poświęcony przez kompetentnych przełożonych¹⁶. Niemożność dopełnienia tych warunków, a nie sam brak krawca, mogła być powodem prośby o zastąpienie habitu sutanną. Inne racje podobnych prośb, to niepraktyczność habitu, np. z uwagi na jego biały kolor¹⁷, koszt sprawienia nowego habitu¹⁸, podejrzenia ze strony policji o zbiegostwo z klasztoru¹⁹.

Władza diecezjalna udzielając pozwolenia na używanie sutanny zastrzegając, że zachowuje ono ważność tylko przez czas spełniania obowiązków parafialnych, a po powrocie do klasztoru należy przywdziać habit²⁰. To ostatnie jednak pozostawało teorią: powrót zakonnika z parafii do klasztoru po kasacie 1864 r. był rzadkością.

Znamy wszakże i sytuację odwrotną, choć chyba odosobnioną: zakonnik, który uzyskał sekularyzację, nadal używał habitu. Autor nekrologu ks. Antoniego Spiry, rektora kościoła pobernardyńskiego w Ostrołęce, zaznaczył, że kapłan ten, eksbernardyn, do śmierci nosił habit i pochowany został w habicie²¹. Fakt sekularyzacji Spiry nie ulega wątpliwości²². Co zatem powodowało tę niezrozumiałą z punktu widzenia prawa kościelnego sytuację? Może po prostu wpływ świadomości wiernych, którzy w tej świątyni i tego kapłana przyzwyczaili się widzieć w habicie. Mogło też wchodzić w grę osobiste przywiązanie do habitu. Inny bernardyn, Walenty Tercjak, mimo że uzyskał prawo noszenia sutanny²³ (nie był sekularyzowany), pragnął być pochowany w habicie i jego życzeniu stało się zadość²⁴.

¹⁶ ArPł sygn. Zak 12, bernardyn Roch Ferdyn 23 XII 1869 r. do konsystorza diecezji płockiej pisał, że gdy stary habit uległ zużyciu, on sam sporządził sobie nowy habit, ale ze zwykłego sukna, a nie z zakonnego.

¹⁷ ArPł sygn. Zak 13, trynitarz Tomasz Kozicki 20 IX/2 X 1876 r. do konsystorza diecezji płockiej.

¹⁸ ArPł sygn. Zak 12, reformat Bonifacy Kulasiński 17 I 1867 r. do biskupa płockiego; reformat Grzegorz Kukawski niedat. (wpł. 27 III 1867) do biskupa płockiego; karmelita Norbert Sobczyński 20 XII 1867 r. do biskupa płockiego.

¹⁹ ArPł sygn. Zak 12, karmelita Brunon Szatwiński 25 III 1869 r. do konsystorza diecezji płockiej.

²⁰ ArPł sygn. Zak 12, biskup płocki 15 IX 1866 r. do bernardyna Franciszka Sobalskiego; biskup płocki 21 I 1867 r. do reformata Bonifacego Kulasińskiego; biskup płocki 28 III 1867 r. do reformata Grzegorza Kukawskiego.

²¹ „Przegląd Katolicki” R. 27: 1889 s. 777–778.

²² ArPł sygn. Zak 12, indult sekularyzacyjny z 15 XII 1871 r.

²³ ArPł sygn. Zak 13, konsystorz w Pułtusk 13/25 X 1878 r. do konsystorza diecezji płockiej; administrator diecezji płockiej 18/30 X 1878 r. do o. Walentego Tercjaka.

²⁴ „Przegląd Katolicki” R. 26: 1888 s. 92–93.

W niektórych natomiast przypadkach zakonnicy zatrudnieni w parafiach otrzymali zakaz noszenia habitu, choć nie byli formalnie sekularyzowani. Można podejrzewać nadgorliwość ze strony urzędników carskich²⁵, ale wydaje się, że niekiedy zakaz taki pochodził ze strony konsystorza diecezjalnego, choć ten ostatni też mógł działać pod naciskiem władz administracyjnych²⁶. Znany przypadek, że zakonnik zmuszony do noszenia sutanny, pod nią nadal nosił habit²⁷.

2 Sekularyzacja czy uwolnienie od życia zakonnego?

Sformułowania powyższe pozornie tylko są tożsame. Sekularyzacja to zwolnienie zakonnika ze złożonych ślubów i przeniesienie do stanu świeckiego (w wypadku kapłana – do szeregów duchowieństwa diecezjalnego). Uwolnienie od życia zakonnego, jak dalej zobaczymy, było czymś innym.

Ks. J. Kałowski, badając sprawę legalności odnowy zakonu mariańców, dokonanej na początku XX w., ustalił, że administrator archidiecezji warszawskiej, ks. Antoni Ksawery Sotkiewicz uzyskał u Stolicy Apostolskiej w 1879 r. ogólną sekularyzację czasową dla wszystkich zakonników archidiecezji zaangażowanych w pracy parafialnej²⁸. Ten

²⁵ Ukaz kasacyjny stwarzał wprawdzie możliwości łatwego powrotu zakonników do świata, nikomu jednak nie nakazywał opuszczenia życia zakonnego. Tymczasem naczelnik wojenny w Czyżewie wezwał zakonników klasztoru reformatów w Zarębach Kościelnych i tym, którzy nie mieli złożonych ślubów uroczystych, nakazał zdjąć habit i powrócić do świata. Archiwum Diecezjalne w Łomży (dalej cyt. ArŁm), akta klasztorne, sygn. 50 k. 415–416. Podobnej nadgorliwości nie można więc wykluczyć i w innych sprawach.

²⁶ Świadectwem takiej sytuacji może być zbeletryzowany przekaz w książce M. Radziwiłła, *Ojciec Remigi*, Warszawa 1900. Spotykamy się tam z postacią reformata, rektora kościoła poklasztorowego, który z woli konsystorza ma się udać na parafię. Wyjeżdża ubrany w sutannę dając do zrozumienia, że przywdział ją przymuszony koniecznością. W 1879 r. administrator archidiecezji warszawskiej, ks. A. Sotkiewicz, zwrócił się do Stolicy Apostolskiej o prawne uregulowanie sytuacji zakonników pracujących w duszpasterstwie parafialnym. Podał m. in., że nie mogą oni nosić habitów, nie wyjaśnił jednak, skąd brała się ta niemożność. J. Kałowski, *Uprawienia*, s. 144.

²⁷ Chodzi o augustianina Jozafata Łagodzińskiego. Zob. E. Jabłońska-Deptuła, J. Gawrysiakowa, *dz.*, cyt., s. 94. Łagodziński pracował w duszpasterstwie parafialnym archidiecezji warszawskiej, w zestawieniu więc ze stwierdzeniami ks. A. Sotkiewicza teren tej archidiecezji jawi się jako obszar o szczególnym utrudnieniu w noszeniu habitu. Rzecz wymaga dalszych badań, zwłaszcza odkrycia przyczyn, które sprawiły, iż w archidiecezji warszawskiej zakonnicy musieli zastąpić habit sutannami, podczas gdy w innych diecezjach sprawę tę traktowano liberalniej.

²⁸ J. Kałowski, *Uprawienia*, s. 144–148. Za J. Kałowskim powtórzmy,

akt prawny rozciągał się jedynie na archidiecezję warszawską, nie natomiast nie wiemy, by podobne dokumenty Stolica Apostolska wydała w odniesieniu do zakonników pracujących w innych diecezjach w Królestwie Polskim; nic też nie wskazuje, by rządcy tychże diecezji o podobne rozwiązania zabiegali w Rzymie.

Przed kasatą klasztorów praktyka uzyskiwania sekularyzacji w Królestwie Polskim była następująca: zainteresowany zakonnik zwracał się do swego prowincjała, podając motywy prośby. Prowincjał udzielał pozwolenia na podjęcie pracy w diecezji pod warunkiem znalezienia życzliwego biskupa. Zainteresowany zakonnik zwracał się następnie do wybranego rządcy diecezji o przyjęcie, legitymując się pozwoleniem prowincjała²⁹. Było to równoznaczne z faktycznym uzyskaniem sekularyzacji czasowej³⁰, choć takie określenie nie padało w pozwoleniu prowincjała, ani w dokumencie ordynariusza nadającego jakąś funkcję parafialną w diecezji (nie bywało osobnego dokumentu o przyjęciu do diecezji)³¹. W źródłach nie spotykamy śladów, aby w tę procedurę angażowały się władze państwowe. Po kilku latach pracy w diecezji (ich ilość nie była określona) zakonnik występował do rządcy diecezji o wyjednanie sekularyzacji wieczystej u Stolicy Apostolskiej. Zachowane dokumenty nie mówią jednak o sekularyzacji wieczystej, lecz po prostu o sekularyzacji. Jeżeli rządcą diecezji nie miał zastrzeżeń co do przyjęcia danego zakonnika do diecezji, przedkładał jego prośbę Stolicy Apostolskiej, dołączając deklarację, że jest gotów go inkardynować. Stolica Apostolska wydawała stosowny indult, nadsyłając go na ręce ordynariusza miejsca, a ten bądź doręczał dokument zainteresowanemu zakonnikowi, bądź tylko powiadamiał go o nadejściu indultu³². Nie zawsze też żądał od zakonnika pisemnej deklaracji o woli skorzystania z indultu³³.

że ówczesne prawo kościelne nie znało dzisiejszej eksklaustracji. Stanem podobnym do niej była sekularyzacja czasowa, dzisiejszą zaś sekularyzację nazywano sekularyzacją wieczystą.

²⁹ ArLb sygn. 60 II b, teczki: Szaniawski Franciszek, Świeca Dydak, Willanowicz Hieronim.

³⁰ Nie oceniamy w naszych rozważaniach, jak przedstawiona procedura miała się do wymagań ówczesnego prawa kościelnego, lecz jedynie rejestrujemy stan faktyczny.

³¹ ArLb sygn. 60 II b, teczki: Szaniawski Franciszek, Świeca Dydak, Willanowicz Hieronim. Wyjątkowo dokument taki otrzymał kanonik regularny Antoni Boraczyński od konsystorza diecezji lubelskiej 19 VIII 1864 r. ArLb sygn. 60 II a 107. Zob. też ArLb sygn. 60 I 150 k. 18, 84.

³² ArLb sygn. 60 I 150 k. 18, 84; sygn. 60 II b, teczki: Szaniawski Franciszek, Świeca Dydak, Willanowicz Hieronim.

³³ ArPł sygn. Zak 12, *passim*.

Taka procedura zupełnie pomijała władze generalne zakonu. Wprawdzie w indultie Stolica Apostolska zamieszczała wzmiankę, że dyspensy od ślubów udziela się po wysłuchaniu zdania prokuratora generalnego zakonu, ale była to formalność; prokurator generalny zazwyczaj nie zwracał się z tym do odnośnego prowincjała, a jeśliby nawet to uczynił, dowiedziałyby się, że zakonnik przebywa już poza klasztorem.

Kasata klasztorów w Królestwie Polskim w 1864 r. zniósła władzę prowincjałów, obowiązywał ponadto zakaz kontaktowania się z władzami generalnymi zakonu³⁴. Wprawdzie w ciągu 1865 r. kilkunastu zakonników otrzymało sekularyzację na podstawie pozwoleń wydanych przez prowincjałów jeszcze przed kasatą³⁵, wkrótce jednak dawny tryb uzyskiwania sekularyzacji stał się nierealny, tym bardziej, że w procedurę tę zaczęły ingerować władze państwowe.

Obowiązujący w Królestwie Polskim od 1861 r. stan wojenny pociągał za sobą konieczność uzyskiwania policyjnego pozwolenia na zmianę miejsca pobytu. Konfiskata majątków kościelnych po powstaniu styczniowym, a w zamian wypłacanie duchowieństwu pensji państwowej, tzw. etatu, powodowało zgłaszanie władzy państwowej wszelkich przemieszczeń wśród duchowieństwa, tym bardziej, że pensje dla zakonników przebywających w klasztorach i dla duchownych zatrudnionych w duszpasterstwie parafialnym różniły się wysokością³⁶. Władze carskie, wreszcie, w duchu skrajnego etatyizmu sobie przypisywały prawo do decydowania o wszelkich zmianach organizacyjnych w Kościele i po powstaniu styczniowym egzekwowały to prawo z całą stanowczością³⁷. Sobie też rezerwowały prawo do przenoszenia zakonników z klasztorów do pracy parafialnej. Oczywiście nie wnikały przy tym w takie subtelnosci jak dyspensy od ślubów zakonnych, lecz na swój użytek stworzyły czysto administracyjną formułę „uwolnienie od życia zakonnego”.

Jak pod wpływem tych czynników zmienił się tryb uzyskiwania sekularyzacji? Dawną rolę prowincjałów przejęli ordynariusze diecezjalni. Rządcą diecezji występował więc teraz w całej procedurze z

³⁴ P. Gach, *dz. cyt.*, s. 189–192.

³⁵ ArLb sygn. 60 II b, teczka: Szaniawski Franciszek; ArPł sygn. Zak 12, akta sekularyzacji Eustachego Dzielskiego karmelity i Zenona Rutkowskiego dominikanina.

³⁶ P. Gach, *dz. cyt.*, s. 187–189.

³⁷ B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 7, Lublin 1991 s. 353–360; Z. Zieliński, *Kościół ery popowstaniowej wobec nowych problemów*, w: *Błogostawiony Honorat Koźmiński. Pokłosie beatyfikacji*, Warszawa 1993 s. 106–119.

dwóch tytułów: jako ordynariusz zakonny udzielający zakonnikowi pozwolenia na opuszczenie klasztoru i podjęcie pracy parafialnej oraz jako ordynariusz diecezjalny przyjmujący zakonnika do pracy parafialnej, a w perspektywie dający mu nadzieję na inkardynację do swej diecezji. Oczywiście dla niektórych ordynariuszów diecezjalnych stało się to pokusą do łatwego pomnożenia szeregów kleru diecezjalnego³⁸. Pozorną łatwość przejścia z zakonu do diecezji utrudniała jednak rola władz państwowych.

Mniej więcej od 1866 r. ustalił się następujący tryb uzyskiwania sekularyzacji: zainteresowany zakonnik zwracał się do rządcy diecezji, a ten przedstawiał sprawę władzy państwowej, dołączając własną opinię. Władza państwowa udzielała zakonnikowi „uwolnienia od życia zakonnego” przesyłając stosowny dokument ordynariuszowi, który na tej podstawie wyznaczał zakonnikowi obowiązek parafialny³⁹. Podkreślić trzeba, że rządcą diecezji nie mógł przyjąć zakonnika do pracy parafialnej bez zgody władzy państwowej, ani odmówić przyjęcia temu, który otrzymał „uwolnienie od życia zakonnego”; gdyby to uczynił, to pomijając represje polityczne, jakie ściągnąłby na siebie, zakonnika pozbawiłby środków utrzymania; władza państwowa odmówiłaby wypłaty pensji etatowej do czasu uregulowania tej sprawy na drodze administracyjnej⁴⁰.

Jeżeli natomiast zakonnik chciał przejść do pracy w innej diecezji niż ta, na terenie której leżał jego klasztor, musiał najpierw uzyskać pisemną deklarację przyszłego ordynariusza, iż jest gotów go przyjąć. Deklarację tę dołączał do swego podania, po czym wszystko odbywało się trybem wyżej przedstawionym, z tym, że ordynariusz dotychczasowego miejsca pobytu zakonnika, przesyłając jego podanie władzom państwowym dołączał swoją deklarację, że jest gotów go zwolnić ze swej diecezji (*sic!*)⁴¹.

³⁸ Wizytator klasztorów diecezji kujawsko-kaliskiej, ks. Józef Rzewuski, w imieniu bpa M. Marszewskiego wprost proponował zakonnikom sekularyzację. Zob. ArLb sygn. 60 II a 107, augustianin Alipiusz Kałużyński 12 I 1866 r. do administratora diecezji lubelskiej; kanonik regularny Szymon Królikowski 14 III 1866 r. do administratora diecezji lubelskiej; ArPł sygn. Zak 12, bernardyn Paweł Długosielski 1 III 1866 r. do biskupa płockiego.

³⁹ ArLb sygn. 60 II b, teczki: Borowski Florentyn, Świeca Dydak, Więckowski Teodor.

⁴⁰ ArLb sygn. 60 I 149 k. 97–98 v.

⁴¹ ArLb sygn. 60 II b, teczka: Więckowski Teodor; sygn. 60 II a 35, administrator diecezji lubelskiej 27 I 1868 r. do biskupa płockiego; sygn. 60 II a 37, konsystorz diecezji lubelskiej 23 VI 1870 r. do konsystorza diecezji sandomierskiej, konsystorz diecezji sandomierskiej 4 VII 1870 r. do konsystorza

Dla naszych rozważań nie ma znaczenia, który konkretnie organ władzy państwowej (Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Departament Obcych Wyznań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Generał-Gubernator Warszawski) udzielał „uwolnienia od życia zakonnego”. W żadnym bowiem przypadku nie miało to walu kanonicznego, lecz co najwyżej cywilno-administracyjny.

Oczywiście zakonnik opuszczający tą drogą klasztor i przechodzący do pracy parafialnej miał możliwość ubiegania się o indult sekularyzacji wieczystej u Stolicy Apostolskiej. Stosowne podanie rządcą diecezji musiał jednak przesłać za pośrednictwem władz państwowych, a dodatkowo sprawa przechodziła jeszcze przez Kolegium Duchowne w Petersburgu, które decydowało, czy dany wniosek o sekularyzację należy przedłożyć Stolicy Apostolskiej, czy też nie⁴². O ile nie spotykamy śladów, by władze administracyjne zatrzymywały indulty sekularyzacji, jeżeli zgodziły się na wysłanie podania do Rzymu, o tyle częściej mamy do czynienia z ingerencją w sam wniosek o sekularyzację. Zdarzało się więc, że odmawiano wysłania podania do Stolicy Apostolskiej, jeżeli zakonnik proszący o sekularyzację był źle notowany u władz państwowych⁴³, jeżeli pomiędzy Rosją a Stolicą Apostolską istniały poważniejsze napięcia⁴⁴, a być może także z innych powodów, które nie zostały ujawnione w źródłach⁴⁵.

Nie trzeba poświadczeń źródłowych, że taki stan rzeczy powodował niemały zamęt w świadomości i postępowaniu zakonników. Niektórzy poprzestawali na „uwolnieniu od życia zakonnego”, uważając je za wystarczające⁴⁶; inni rezygnowali ze starań o sekularyzację wie-

diecezji lubelskiej, administrator diecezji sejneńskiej 30 IX 1870 r. do konsystorza diecezji lubelskiej.

⁴² A. Petroni, *Kolegium Duchowne w Petersburgu*, Lublin 1950 s. 88–89: *Według tego prawa (ukaz cara Aleksandra II z 10/22 V 1867) wszystkie sprawy osób wyznania rzymsko-katolickiego, tak duchownych jak i świeckich, poddanych rosyjskich nie wyłączając i z Królestwa Polskiego, które z natury swej wymagają decyzji papieża jako głowy Kościoła, miały być kierowane do Kolegium Duchownego rzymsko-katolickiego w Petersburgu. [...] Jeżeli Kolegium uznawało, że dana sprawa nie mogła być przezeń rozstrzygnięta i rzeczywiście wymagała przedstawienia jej papieżowi, wówczas przewodniczący Kolegium występował z wnioskiem do papieża drogą ku temu najdogodniejszą.*

⁴³ ArLb sygn. 60 I 149 k. 144–144 v.

⁴⁴ ArLb sygn. 60 I 149 k. 97–98 v.

⁴⁵ ArŁm akta ogólne, sygn. 150 k. 285. W piśmie tym Zarządzający Sprawami Duchownymi Obcych Wyznań (z 3/15 VI 1871) odmawia skierowania do Stolicy Apostolskiej wniosku o sekularyzację kapucyna Celestyna Adamskiego, nie podając jakichkolwiek przyczyn. Inna rzecz, że Adamski osiągnął zamierzony cel dwa lata później.

⁴⁶ Np. reformat Szymon Grochowski „uwolnienie od życia zakonnego” otrzy-

czystą, obawiając się, że władze państwowe nie skierują ich wniosku do Stolicy Apostolskiej⁴⁷. Ponieważ „uwolnienie od życia zakonnego” powodowało skreślenie zakonnika z państwowej listy osób uprawnionych do pobierania pensji etatowej w klasztorze – pensję tę przesyłano odtąd zakonnikowi do nowego miejsca jego zamieszkania – byli więc i tacy zakonnicy, którzy jedynie dla zdobycia pieniędzy uzyskiwali „uwolnienie od życia zakonnego”, nie troszcząc się wcale o sekularyzację⁴⁸.

Praktyka występowania o sekularyzację po 1864 r. miała jeszcze jeden aspekt: zanikło udzielanie sekularyzacji czasowej. Trudno bowiem uważać za takowe „uwolnienie od życia zakonnego”, skoro nie miało ono sankcji kanonicznej, a – jak zauważyliśmy – rządcą diecezji nie był w tej procedurze stroną wydającą decyzję, lecz tylko pośredniczącą w załatwianiu sprawy. Nie spotykamy też w źródłach dokumentów świadczących o tym, by „uwolnienie od życia zakonnego” było potem prawnie sanowane przez ordynariusza. Wspomniana na początku ogólna sekularyzacja czasowa udzielona przez Stolicę Apostolską zakonnikom w archidiecezji warszawskiej, a zwłaszcza zabieganie o nią ze strony administratora archidiecezji ks. A. Sotkiewicza, jak też brak podobnych zabiegów ze strony innych rządców diecezji świadczyłyby, że ordynariusze nie mieli koncepcji pogodzenia

mał 28 VII/9 VIII 1869 r., ArLb sygn. 60 II a 37. O sekularyzację nigdy nie zabiegał, a pod koniec życia znów znalazł się w klasztorze, najpierw w Lutomierniku, potem w Kaliszu, gdzie zmarł 12 VIII 1896 r., *Catalogus cleri saecularis ac regularis dioecesis Wladislaviensis pro anno Domini 1888–1897*, passim.

⁴⁷ Np. bernardyn Hieronim Willanowicz, któremu w 1865 r. Dyrektor Główny Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych w imieniu Kolegium Duchownego odmówił skierowania do Rzymu wniosku o sekularyzację, ArLb sygn. 60 I 149 k. 144–144 v, o uregulowanie swego stanu kanonicznego wystąpił ponownie dopiero w 1884 r., ArLb sygn. 60 II b, teczka: Willanowicz Hieronim.

⁴⁸ *Catalogus cleri saecularis ac regularis archidioecesis Varsaviensis pro anno Domini 1870–1904*, passim, wymienia jako zakonnika przebywającego poza klasztorsem bernardyna Modesta Blocha. Zdumiewać musi tak długo trwający pobyt poza klasztorsem bez uregulowania statusu kanonicznego. Nazwiska innych zakonników przebywających poza klasztorsem bez uregulowanego statusu kanonicznego podają katalogi niemal wszystkich diecezji Królestwa, np. lubelskiej – bernardyn Kalikst Łakomski i Faustyn Kamiński, sandomierskiej – kapucyn Kleofas Żurawski. Inny kapucyn, Alfons Świerczyński, w czerwcu 1867 r. domagał się „uwolnienia od życia zakonnego”, licząc na otrzymanie pensji miesięcznej w wysokości 150 rubli, Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów w Zakrocymiu (dalej cyt. ArKapWwa) sygn. AKN 2–II–1 t. 3 k. 93 – 93 v. Przykłądy można mnożyć.

w zakresie swych kompetencji wymogów prawa kanonicznego z praktyką narzuconą przez administrację carską.

3 Kwestia ważności ślubów zakonnych

Kasata klasztorów w 1864 r. spowodowała między innymi likwidację wewnętrznych zakonnych studiów filozoficzno–teologicznych⁴⁹. Zakonnicy w niektórych klasztorach etatowych nie przejęli się zawartym w ukazie kasacyjnym zakazem prowadzenia takich studiów, istniała więc nadzieja, że przynajmniej przez najbliższe dwa–trzy lata zakony w Królestwie Polskim nie będą pozbawione neoprezbiterów⁵⁰. Biskupi zaakceptowali kontynuację nauczania, co wyraziło się choćby w udzielaniu święceń zakonnikom, którzy po kasacie kontynuowali formację teologiczną w studiach wewnątrz zakonnych⁵¹. Jedynie biskup kujawsko–kaliski, Michał Marszewski, odmówił święceń klerykowi zakonnym, choć trudno wyjaśnić dziś motywy tej decyzji⁵². Niemniej część kleryków zakonnych, czy to nie mając nadziei na uzyskanie święceń, czy nie widząc dla siebie perspektywy w życiu zakonnym po kasacie, czy wreszcie nie mogąc kontynuować studiów dla braku wykładowców, podjęła starania o przejście do seminariów diecezjalnych, nierzadko uwieńczone powodzeniem⁵³. Najwięcej kleryków zakonnych znalazło się w seminariach duchownych w Płocku i we Włocławku⁵⁴.

⁴⁹ P. Gach, dz. cyt., s. 177–179.

⁵⁰ R. Prejs, *Środowisko zakonne bł. Honorata Koźmińskiego. Klasztory kapucynów w Zakrocymiu i Nowym Mieście nad Pilicą w latach 1864–1916*, „Nasza Przyszłość” t. 74:1990 s. 10. W klasztorze bernardynów w Kole znaleźli się klerycy Albin Struś i Kajetan Wnuczyński, którzy kontynuowali studia prywatnie, *Catalogus cleri saecularis ac regularis dioecesis Wladislaviensis pro anno Domini 1869–1875*, passim. Bp Wincenty Chościak–Popiel wspomina o prywatnych studiach w klasztorze karmelitów w Oborach. W. Chościak–Popiel, *Pamiętniki*, t. 1, Kraków 1915 s. 297–298.

⁵¹ W. Chościak–Popiel, dz. cyt., s. 298.

⁵² ArPł sygn. Zak 12, bernardyn Stanisław Kulkowski 18 VII 1870 do oficjała płockiego; ArLb sygn. 60 II a 33, paulin Edward Michniewski 26 II 1866 r. do konsystorza diecezji lubelskiej.

⁵³ ArLb sygn. 60 II a 107, administrator diecezji lubelskiej 18 II 1865 r. do bernardyna Grzegorza Łukasika. Archiwum Diecezjalne we Włocławku (dalej cyt. ArWł), Konsystorz Generalny Kaliski, sygn. V 4 k. 83–85, 147, 153, 193–194.

⁵⁴ *Catalogus cleri saecularis ac regularis dioecesis Wladislaviensis pro anno Domini 1869–1875*, passim; *Catalogus cleri saecularis ac regularis dioecesis Plocensis pro anno Domini 1869–1874*, passim.

Przed promowaniem do święceń klerycy ci uważali za stosowne powiadomić władze seminaryjne, że składali profesję zakonną. Wiązało się to oczywiście z tytułem kanonicznym do święceń i sprawą inkardynacji. Trudno przypuścić, by władze seminaryjne a nawet diecezjalne przyjmując kleryka do seminarium nie wiedziały, że jest on zakonnikiem, mogło się jednak zdarzyć, że istniały w tym względzie jakieś niedomówienia czy niejasności. W każdym razie w diecezji płockiej sprawą prawnej przynależności tych kleryków zajmował się sąd konsystorski.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia okazało się, że klerycy ci składali profesję wieczystą uroczystą zaraz po nowicjacie, względnie po kilku miesiącach czy nawet roku dodatkowej próby. Nie składali natomiast profesji prostej, a okres od zakończenia nowicjatu do złożenia profesji uroczystej nie trwał trzech lat⁵⁵. Było to sprzeczne z postanowieniami dekretu Kongregacji Biskupów i Zakonników *Neminem latet* z 19 marca 1857 r., w myśl którego we wszystkich męskich instytutach zakonnych po ukończeniu nowicjatu należało składać profesję prostą na okres przynajmniej trzech lat (kompetentni przełożeni mogli ten czas przedłużyć), a dopiero potem profesję uroczystą⁵⁶.

Klerycy przed sądem konsystorskim zeznawali, że nic nie wiedzieli o wymogach dekretu *Neminem latet* i nie spotkali się z tym, aby ktokolwiek w ich zakonie trzymał się wymagań tego dekretu, z czego wnioskowali, że dekret ów nie był znany przełożonym⁵⁷. Pytany o tę sprawę przełożony klasztoru paulinów na Jasnej Górze, o. Laurenty Kubaczek, wyjaśnił, że paulini, a podobnie chyba i inne zakony w Królestwie Polskim, nie stosowali się do dekretu *Neminem latet*, gdyż go nie znali. Z własnej jedynie inicjatywy po roku nowicjatu wymagali od młodych zakonników od roku do trzech lat pró-

⁵⁵ ArPł sygn. Zak 12, protokół i orzeczenie sądu konsystorskiego z 7/19 IV 1871 r. w sprawie ślubów bernardyna Emiliana Grefkowicza; toż z 29 IX/11 X 1871 r. w sprawie ślubów bernardynów Stanisława Kulkowskiego i Stanisława Kaczorkowicza; toż z 6 VI 1872 r. w sprawie ślubów bernardyna Anzelma Czaplickiego; toż z 31 VII/12 VIII 1872 r. w sprawie ślubów paulina Edwarda Michniewskiego.

⁵⁶ J. Kałowski, *Ewolucja prawodawstwa kościelnego dotyczącego instytutów zakonnych o ślubach prostych*, w: *Błogostawiony Honorat Koźmiński. Półwiecie beatyfikacji*, Warszawa 1993 s. 153.

⁵⁷ ArPł sygn. Zak 12, protokół sądu konsystorskiego z 7/19 IV 1871 r. w sprawie ślubów bernardyna Emiliana Grefkowicza; toż z 31 VII/12 VIII 1872 r. w sprawie ślubów bernardyna Anzelma Czaplickiego.

by (bez składania profesji prostej) i dopiero pozwalali na złożenie profesji uroczystej⁵⁸.

Sąd konsystorski diecezji płockiej uznał tak składane profesje za nieważne, a kleryków zaliczył do duchowieństwa diecezjalnego bez uzyskiwania sekularyzacji⁵⁹. Ciekawe jednak może być stanowisko, jakie tenże sąd zajął wobec profesji karmelity Maurycego Leonowicza. Leonowicz, już jako kapłan, w 1871 r. zwrócił się o sekularyzację wieczystą. W podaniu oświadczył, że składał tylko śluby proste⁶⁰, co potwierdził o. Leopold Urbanowicz, prowincjał do 1864 r.⁶¹ Sąd konsystorski orzekł, że skoro Leonowicz przyjął święcenia bez złożenia profesji uroczystej, a otrzymał je z rąk ordynariusza płockiego, bpa Wincentego Chościak-Popiela, tym samym stał się kapłanem diecezji płockiej, nie potrzebuje sekularyzacji i we wszystkim winien być traktowany jak kapłan diecezjalny⁶². Podobnie sąd konsystorski rozstrzygnął sprawę innego karmelity, Marcelego Urbana⁶³ i paulina Edwarda Michniewskiego⁶⁴.

O trafności tego werdyktu sąd konsystorski chyba sam nie był przekonany. W 1876 r. zwrócił się o sekularyzację reformat Remigiusz Jankowski. Podał o sobie, że śluby (nie określił, jakie) składał w 1864 r.⁶⁵ Jankowski urodził się w 1844 r., w 1864 mógł więc składać śluby uroczyste bez zachowania trzyletniego okresu ślubów czasowych; inne rozwiązanie nie wchodziło w grę z uwagi na wiek penitenta⁶⁶. Jednak tym razem władze diecezji płockiej nie badały okoliczności składania przez Jankowskiego ślubów zakonnych, lecz wy-

⁵⁸ ArPł sygn. Zak 13, o. L. Kubaczek 4 III 1871 r. do konsystorza diecezji płockiej.

⁵⁹ ArPł sygn. Zak 12, orzeczenie sądu konsystorskiego diecezji płockiej z 7/19 IV 1871 r. w sprawie ślubów bernardyna Emiliana Grefkowicza; toż z 29 IX/11 X 1871 r. w sprawie ślubów bernardynów Stanisława Kulkowskiego i Stanisława Kaczorkowicza; toż z 6 VI 1872 r. w sprawie ślubów bernardyna Anzelma Czaplickiego; toż z 31 VII/12 VIII 1872 r. w sprawie ślubów paulina Edwarda Michniewskiego.

⁶⁰ ArPł sygn. Zak 12, karmelita Maurycy Leonowicz 7 VI 1871 r. do konsystorza diecezji płockiej.

⁶¹ ArPł sygn. Zak 12, prowincjał Leopold Urbanowicz 5 VI 1871 r. do konsystorza diecezji płockiej.

⁶² ArPł sygn. Zak 12, orzeczenie sądu konsystorskiego z 16/28 X 1871 r.

⁶³ ArPł sygn. Zak 13, orzeczenie sądu konsystorskiego z 10 VI 1872 r.

⁶⁴ ArPł sygn. Zak 12, orzeczenie sądu konsystorskiego z 31 VII/12 VIII 1872 r.

⁶⁵ ArPł sygn. Zak 13, reformat Remigiusz Jankowski 11 X 1876 r. do biskupa sufragana płockiego.

⁶⁶ „Miesięcznik Pastorski Płocki” R. 23:1928 s. 68–70.

stąpiły ze stosownym wnioskiem o sekularyzację do Stolicy Apostolskiej, a ta, również bez wnikania w okoliczności złożenia ślubów, nadesłała stosowny indult ⁶⁷.

Nie ulega wątpliwości, że w Królestwie Polskim przed 1864 r. składanie ślubów zakonnych odbywało się z naruszeniem zasad ustanowionych przez Stolicę Apostolską. Chyba jednak tylko w diecezji płockiej arbitralnie zdecydowano, że śluby te są nieważne. Nie mamy śladów, aby podobnie postępowano w innych diecezjach, a raczej było odwrotnie: bernardyn Maksym Buchowski zaskarżył w konsystorzu diecezji sejneńskiej ważność swych ślubów. Konsystorz po zbadaniu sprawy orzekł jednak, że są złożone ważnie ⁶⁸. Podobnej skargi innego bernardyna, Bartłomieja Madejskiego, władze diecezji lubelskiej nawet nie rozpatrywały, jako że podane przez tego zakonnika powody (brak zewnętrznej oprawy liturgicznej jako powód nieważności ślubów) wystawiały go na śmieszność ⁶⁹.

4 Stan świadomości prawnej

Przedstawione wyżej sprawy, zwłaszcza kwestia ważności ślubów zakonnych, muszą rodzić pytanie o stan świadomości prawnej w dziedzinie prawa zakonnego zarówno zakonników jak i urzędników konsystorza diecezjalnych.

Biskup sejneński Konstanty Ireneusz Łubieński stwierdzał w liście do biskupa płockiego Wincentego Chościak-Popiela, że zakonnicy nie rozróżniają pomiędzy zwykłym pobytem na parafii celem pomocy duszpasterskiej, a sekularyzacją. Chętnie zaś uciekają na parafie, by być poza władzą przełożonych ⁷⁰. Niewątpliwie miał na to wpływ poziom nauczania prawa kanonicznego, w tym prawa zakonnego w domowych studiach zakonnych. Nie był on chyba nadzwyczaj wysoki, nie sposób jednak sobie wyobrazić, by przynajmniej w

⁶⁷ ArPł sygn. Zak 13, konsystorz diecezji płockiej 24 X 1876 r. do Stolicy Apostolskiej; indult Stolicy Apostolskiej z 12 I 1877 r.

⁶⁸ ArPł sygn. Zak 12, administrator diecezji sejneńskiej 11 V 1870 i 16 XI 1870 r. do konsystorza diecezji płockiej.

⁶⁹ S. Gajewski, *Ostatnie klasztory*, s. 197. W interesującym nas okresie profesję prostą, jako poprzedzającą profesję uroczystą, stopniowo wprowadzali kapucyni i reformaci, ale były to śluby wieczyste, nie zaś czasowe. Zob. ArKapWwa sygn. AWP 1-III-17, passim; sygn. AWP 1-III-19, passim; F. J. Duchniewski, *Polska Prowincja Kapucynów w XIX wieku*, w: *Błogostawiony Honorat Koźmiński. Pokłosie beatyfikacji*, Warszawa 1993, s. 131; A. J. Szeinstejnke, *dz. cyt.*, s. 283-293 (biogramy zakonników w przypisach).

⁷⁰ ArŁm akta klasztorne, sygn. 6, koncept listu z 12 VII 1868 r.

nowicjacie nie pouczano młodych zakonników o randze ślubów, zakresie ich obowiązywania, a także o sytuacjach domagających się wystąpienia o dyspensę od ślubów i o drodze jej uzyskania ⁷¹. Gdyby wspomniany wyżej przypadek br. Bartłomieja Madejskiego był odosobniony ⁷², nie byłoby racji wysuwania zastrzeżeń co do stanu świadomości prawnej. Jeżeli jednak zestawimy z nim ukazane wyżej sytuacje poprzestawania na „uwolnieniu od życia zakonnego”, czy jawiące się w źródłach, choć przekraczające ramy naszych rozważań, nader pochopne powody występowania o sekularyzację, obraz będzie daleki od idealnego. Dodatkowo jego koloryt zaciemniła postawa władz państwowych, które przez udzielanie „uwolnienia od życia zakonnego” same uznały się za władne, by rozstrzygać o trwaniu poszczególnych osób w życiu zakonnym ⁷³.

Jednakże urzędnicy konsystorza diecezjalnych również nie umieli radzić sobie z praktycznym rozwiązywaniem skomplikowanych niekiedy kasusów z życia zakonnego. Dwa przykłady: na początku 1865 r. bernardyn Kamil Bojarski, zaangażowany jako nieformalny wikary w kilku parafiach diecezji lubelskiej, został przez współbraci klasztoru w Radechnicy wybrany wikarym klasztoru ⁷⁴. Administrator diecezji lubelskiej ks. Kazimierz Sosnowski odmówił zgłoszenia tego wyboru władzom państwowym, Bojarskiemu zaś zakazał pod sankcjami kościelnymi przebywania w klasztorze w Radechnicy, a w obszernym piśmie wyjaśnił mu, że z chwilą, gdy wobec władz państwowych został zgłoszony jako pobierający pensję wikariusza parafialnego, przestał być zakonnikiem, a stał się kapłanem diecezjalnym (*sic!*) ⁷⁵. Z kolei 22 kwietnia 1867 r. zmarł augustianin Liberat Ślązakiewicz, od kilku lat przebywający jako nieformalny wikariusz parafii w Łęcznej. Nie udało się ustalić, czy Ślązakiewicz zatrudniony był w parafii jako mający sekularyzację czasową, raczej było to na zasadzie umowy między proboszczem parafii a przełożonym lubelskiego klasztoru

⁷¹ Por. A. Petrani, *Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX wieku*, Lublin 1961; Tenże, *Prawo kanoniczne w okresie Oświecenia oraz w XIX i XX wieku*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 3 cz. 1, Lublin 1976 s. 385-432. W obu tych pracach autor omawia nauczanie w seminariach diecezjalnych i uczelniach akademickich, pomija zaś studia zakonne. Nauczanie prawa kanonicznego w zakonach domaga się dokładnego przebadania.

⁷² S. Gajewski, *Ostatnie klasztory*, s. 197.

⁷³ Por. R. Prejs, *Kapucyni Prowincji Polskiej po kasacie 1864 r. Losy – postawy*, „Studia Franciszkańskie”, t. 8:1997 (w druku).

⁷⁴ ArLb sygn. 60 IV b 191 k. 82-84.

⁷⁵ ArLb sygn. 60 II a 107, administrator diecezji lubelskiej 26 IV 1865 r. do o. Kamila Bojarskiego.

augustianów, tyle że Ślązakiewicz nie spieszył się z opuszczeniem parafii ⁷⁶. Po jego śmierci Trybunał Cywilny Guberni Lubelskiej zwrócił się do administratora diecezji lubelskiej z pytaniem, jak traktować zmarłego w kwestiach spadkowych, jako kapłana zakonnego czy diecezjalnego? Ks. Sosnowski odpowiedział, że Ślązakiewicza należy traktować jako kapłana diecezjalnego, ale jako powód podał nie sekularyzację czasową (której Ślązakiewicz raczej nie miał), ani nawet długotrwały pobyt na parafii, lecz zniesienie zakonów ⁷⁷. A tymczasem formalnie rzecz ujmując, tak Bojarski jak i Ślązakiewicz nadal byli zakonnikami! ⁷⁸

Trudno podejrzewać administratora diecezji o tak wielką ignorancję prawną, tym bardziej o złą wolę. Należy to tłumaczyć raczej tym, że konsystorze diecezjalne, przed kasatą klasztorów, nie zajmowały się sprawami zakonnymi, brakowało więc pewnego doświadczenia w tego rodzaju kwestiach.

*

Kilka przedstawionych powyżej problemów ukazuje niektóre przejawy sytuacji, w jakiej znaleźli się zakonnicy w Królestwie Polskim po kasacie 1864 r. Rozproszeni przez kasatę i poddani restrykcjom ze strony władz państwowych, z trudem szukali sposobów przystosowania się do nowej sytuacji na gruncie kościelnym, odsłaniając przy tym swoje braki i słabości. Pełniejsze scharakteryzowanie ich postawy byłoby możliwe po przebadaniu dziejów i zachowań wszystkich zakonników, których w roku 1864 dotknęła kasata.

⁷⁶ ArLb sygn. 60 II a 107, administrator diecezji lubelskiej do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych (wykaz zakonników, stan na 22 VI/4 VII 1865 r.).

⁷⁷ ArLb sygn. 60 II a 34, prezes Trybunału Cywilnego Guberni Lubelskiej 27 IV/4 V 1867 r. do administratora diecezji lubelskiej; administrator diecezji lubelskiej 16 V 1867 r. do prezesa Trybunału.

⁷⁸ Bojarski sekularyzował się później, ale w diecezji kieleckiej. Zob. *Catalogus cleri saecularis ac regularis dioecesis Kielcensis pro anno Domini 1871-1906*, passim.

Die Ordensleute im Königreich Polen nach der 1864 erfolgten Aufhebung ihrer Klöster. Ausgewählte Fragen

Zusammenfassung

In der wissenschaftlichen Literatur gibt es keine Arbeiten zur Geschichte derjenigen Ordensleute auf dem Gebiet des Königreichs Polen, die nach der Aufhebung ihrer Klöster im Jahre 1864 gezwungen waren, sich ihr Leben auf eine andere Weise zu organisieren. Der Artikel befasst sich mit einigen ausgewählten Problemen aus deren Leben, wie etwa Austausch der Ordenstracht gegen die Weltpriester-Soutane, sog. Entbindung von dem Ordensleben, Ungültigkeit der Gelübde in einigen Fällen sowie Zustand des Rechtsbewußtseins.

Nach 1864 wandten sich viele Ordensleute an die jeweiligen Diözesanbehörden um die Bewilligung, anstatt des Habits die Soutane tragen zu dürfen. Das war manchmal ein Zeichen der raschen Säkularisierung, häufiger jedoch durch die Abnutzung des Habits und die Unmöglichkeit, sich ein neues zu beschaffen, verursacht.

Für die Säkularisierung, d. h. die Entbindung eines Ordensmannes von seinen Gelübden und Verpflichtungen des Ordensstandes war der Apostolische Stuhl zuständig. Die russischen Behörden vertraten jedoch die Meinung, daß es eben sie sind, die über das Verbleiben eines Ordensmannes in dem Kloster oder sein Verlassen desselben zu entscheiden haben; deshalb wurde der administrative Begriff „Entbindung von dem Ordensleben“ geschaffen, die in der Kompetenz staatlicher Behörde lag und die kirchliche Säkularisation ersetzen sollte.

Vor 1864 war im Königreich Polen das Dekret des Apostolischen Stuhls *Neminem latet* vom 1857 nicht bekannt, wonach vor der feierlichen Profeß während drei Jahren die einfache Profeß abgelegt werden sollte. Nach der Aufhebung der Klöster 1864 hat sich gezeigt, daß manche Ordensleute ihre feierliche Profeß gleich nach dem Noviziat abgelegt hatten. Die kirchlichen Behörden erklärten meistens eine solche Profeß für ungültig.

Die Übersicht obiger Probleme läßt auf schwaches Bewußtsein der Gültigkeit des kanonischen Rechtes, und zwar sowohl unter den Ordensleuten, als auch den Diözesanbehörden schließen. Die letzteren, die nach 1864 von dem Apostolischen Stuhl die Jurisdiktion über die Orden übernommen haben, konnten jedoch nicht immer mit einzelnen die Ordensleute betreffenden Situationen fertigwerden.

Übersetzt von Juliusz Zychowicz